

Jednym z niewielu jasnych punktów tego sezonu w Romie był bez wątpienia Erik Lamela. Młody Argentyńczyk zdobył 15 bramek i został powołany ostatnio do drużyny narodowej. W wywiadzie dla magazynku *Sportweek* opowiadał również na pytania dotyczące Romy.

Cały czas jesteś przekonany do swojego wyboru?

- Absolutnie. W rzeczywistości jestem jeszcze bardziej zdeterminowany, aby zostać w Romie.

Po dwóch sezonach i kilku bramkach uznajesz swoje wejście do drużyny za kompletne?

- Jeśli chodzi o relacje, jakie mam z ludźmi i o jedzenie, czuję się jak w domu. Buenos Aires jest bardziej chaotyczne, Rzym podarował mi spokój.

W debiucie z Palermo, w 2011 roku, zdobyłeś po 8 minutach gola, który dał wygraną, trafiając od razu do serc fanów. Totti powiedział: "Mam nadzieję, że będzie moim następcą".

- Podobają mi się słowa Francesco, jednak myślę, za każdym razem gdy wychodzę na boisko, co zrobić, aby wielka była Roma.

Najlepsze zagrania w twoim repertuarze wydają się pochodzić bezpośrednio z piłki pięcioosobowej. Nauczyłeś się tego w domu?

- Ojciec grał w reprezentacji futsalu przez dziesięć lat. Od moich pierwszych kroków z piłką, nigdy nie opuściłem żadnego meczu, stąd można odczuć, że mógł dać mi kilka rad.

Powiedział ci również coś, aby zmniejszyć rozczarowanie po porażce w Coppa Italia?

- Ten mecz znaczył dla nas wszystko, cały sezon. Musimy odwrócić kartę.

Autor: abruzzii